



M I C H A Ł

GOŁKOWSKI

KOMORNIK



fabryka słów

Michał Gołkowski "Komornik"

MAT



Michał Gołkowski

Komornika
Fabryka Słów

Premiera 16 marca 2016 roku

Komornik jest o tym, że nadchodzi Koniec.

Ale taki w cholerę prawdziwy, biblijny i w ogóle. Ziemia zatrzymuje się, gwiazdy spadają, woda zamienia się w krew. Umarli wstają z grobów, otwiera się otchłań, płonąca gwiazda o imieniu Piołun spada w morze. Państwa upadają, brat powstaje przeciw bratu, a dzieci podnoszą rękę na rodziców. Widać, że lada chwila świat spłonie.

Tylko że coś w systemie nie zaskoczyło. Generalnie, zasadniczo i pobieżnie: zamiast bomby termojądrowej wychodzi fajerwerk.

Bo ludzi jest dużo za dużo, o wiele więcej, niż gdy święty Jan spisywał ostatnie wersety swego dzieła. Technologia poszła mocno naprzód, więc przed rydwanem jeźdźca Apokalipsy można uciec, pedałując na rowerze. O dziwo, w ogóle nikt nie chce umierać, nawet jeśli plakaty i ulotki reklamowe obiecują Życie Wieczne w jaskrawych barwach pasteli. System miał być doskonały, ale tylko na papierze - głównym problemem okazują się być sami ludzie. Ludzie, którzy potrafią kłamać, oszukiwać i zwodzić, więc przychodzący po ich dusze Wyśłannicy nierzadko odchodzą z kwitkiem, wystrychnięci na dudka.

I tak to zostaje - na wpół rozbabrana Apokalipsa, snujący się po świecie Aniołowie Zagłady, powoli umierająca Ziemia. Stan agonii, który może trwać przez trudny do przewidzenia okres czasu. Jak wtedy, kiedy masz dość życia i fikniesz z okna trzeciego piętra - tylko zamiast się zabić, kończysz jako warzywo.

Komornik jest o tym, że w końcu ktoś na Górze decyduje, że trzeba ten burdel ogarnąć.

Powołani zostają do życia Aniołowie Apokryficzni. Jest to, owszem, jeszcze jedno odstępstwo od Doktryny, ale z założenia już ostatnie. Postawione zostaje przed nimi proste zadanie: jak najszybciej i

najskuteczniej rozporządzić masą upadłościową, w którą zamieniła się nasza Ziemia. Mają dokonać inwentaryzacji, zdecydować co zrobić ze stanem zastanym, zlikwidować środki trwałe, upłynnić aktywa, wymieść brudy, zgasić światło i oddać klucz na portierni.

Co robią natomiast Apokryficzni, przez ludzi wymyśleni, przez ludzi napisani i myślący częściowo jak ludzie?

Najkrócej mówiąc decydują, że mają to w gdzieś. Że nie mają kompetencji i im się nie chce, a w ogóle to należy kaskadować obowiązki do subjednostek organizacyjnych, które znajdą odpowiednio wykwalifikowanych podwykonawców. Zwalają czarną robotę na ludzi.

Na ziemię zstępują Komornicy.

O autorze:

Michał Gołkowski - zodiakalnie, patologiczny Wodnik z roku Stanu Wojennego. Wbrew pozorom samotnik, mizantrop i introwertyk. Z wykształcenia lingwista, z zamiłowania historyk wojskowości, na co dzień tłumacz kabinowy angielsko-polsko-rosyjski, rusofil i rusofob w jednym. Zadebiutował w kwietniu 2013 roku powieścią *Ołowiany Świt* - pierwszą polską książką w serii *STALKER*.

Niespełna dwa lata później stworzył uniwersum *Stalowych Szczurów* - opowieść o losach żołnierzy w alternatywnej historii Pierwszej Wojny Światowej. Nie grzeszy brakiem pomysłów. Właśnie wypuszcza na świat swego *Komornika*. Książkę łączącą wątki biblijno-apokaliptyczne z nasyconą wartką akcją fantastyką.